

Sygn. akt XP 39/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 lutego 2013 r.

**Sąd Rejonowy dla Wrocławia –Śródmieścia Wydział X Pracy i Ubezpieczeń Społecznych
w składzie następującym:**

PRZEWODNICZĄCY: SSR Anna Garncarz

ŁAWNICY: Z. N., L. Z.

PROTOKOLANT: Marzena Pietrzak

po rozpoznaniu w dniu 27 lutego 2013 r. we Wrocławiu

na rozprawie sprawy

z powództwa **R. W.**

przeciwko (...) **Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością we W.**

o odszkodowanie

I. oddała powództwo;

II. zasądza od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 77 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania;

III. koszty sądowe zalicza na rachunek Skarbu Państwa.

Sygn. akt X P 39/13

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 2 stycznia 2013 r. powód R. W. działając przez pełnomocnika wniósł o zasądzenie od strony pozwanej (...) spółka z o.o. we W. kwoty 9.000 zł tytułem odszkodowania wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz kosztów procesu według norm przepisanych.

Uzasadniając swoje roszczenie powód podał, że pozostawał ze stroną pozwaną w stosunku pracy od 11 lutego 2005 r., w tym od dnia 1 lutego 2006 r. na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony na stanowisku Handlowca, a następnie Kierownika D. Handlowego. W dniu 18 grudnia 2012 r strona pozwana rozwiązała z powodem umowy o pracę bez wypowiedzenia z powodu rażącego naruszenia przez powoda obowiązku pracowniczych. W uzasadnieniu oświadczenia strona pozwana wskazała, że do obowiązków powoda jako pracownika należała, prócz obsługi klientów salonu samochodowego, prowadzenie ewidencji bazy danych o potencjalnych klientach oraz prowadzenie dokumentacji związanej z zakupem i sprzedażą samochodów oraz przyjmowanie reklamacji od klientów. W dniu 18.12.2012r. pozwana spółka rozwiązała z powodem umowę o pracę bez zachowania terminu wypowiedzenia, z tego powodu, że „w dniu 15.12.2012r., wprowadzając w błąd informatyka Pracodawcy co do rzeczywistego celu tej czynności, skłonił go do skopiowania, na stanowiącym własność pracownika nośnik danych, bazę klientów Pracodawcy, po czym ten nośnik wraz z zawartą na nim bazą wyniósł poza stanowisko pracy [...]” - co zdaniem pozwanej Spółki stanowiło ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych uzasadniające rozwiązanie z pracownikiem umowy o pracę bez zachowania terminu wypowiedzenia. Powód nie zgodził się z w/w przyczyną,

gdyż w dniu 14.12.2012 zwrócił się do pozwanej spółki jako pracodawcy z prośbą o rozwiązanie stosunku pracy poprzez porozumienie stron. Tego samego dnia powód odbył rozmowę z Wiceprezesem pozwanej spółki (...), który poinformował powoda, że przychyli się do rozwiązania stosunku pracy za porozumieniem stron, jeśli powód do końca miesiąca przekaże wszystkie obowiązki, a w szczególności prowadzone sprawy pracownikowi mającemu objąć stanowisko powoda - powód przystał na powyższy warunek. Powód mając na względzie w/w zobowiązanie, uwzględniając okoliczność, że pośród zleconych powodowi do bieżącego prowadzenia obowiązków należała obsługa wystawy samochodów w centrum handlowym (...) na B., uznał że zdoła wywiązać się z zobowiązania zdania prowadzonych spraw, tylko w przypadku gdy możliwa będzie praca w tym zakresie poza siedzibą przedsiębiorstwa. W dniu 15.12.2012r. ok. godziny 11.00 powód zwrócił się do informatyka zatrudnionego w pozwanej spółce z prośbą skopiowania niezbędnej powodowi do pracy bazy klientów, do której powód miał dostęp w swoim komputerze pracowniczym na stanowisku pracy. Wskazana baza klientów zawiera dane personalne klientów pozwanej oraz informacje jaki samochód klient zakupił oraz jakie są grzecznościowe zobowiązania pozwanej względem klienta po zakupie samochodu, obejmujące wskazanie kiedy pracownik pozwanej powinien wykonać telefon celem sprawdzenia czy klient jest usatysfakcjonowany zakupem oraz z propozycją dodatkowych usług, mających na celu zachęcenie klienta do skorzystania z usług serwisu samochodowego pozwanej. Mając dostęp do wskazanych danych, powód miał możliwość kontynuowania pracy poza bezpośrednim stanowiskiem pracy. Tego samego dnia ok. godziny 14.00 Wiceprezes B. M. pozwanej spółki, po powzięciu wiadomości o skopiowaniu danych, udał się do powoda będącego wówczas na stanowisku pracy i wyzwał powoda nazywając go „złodziejem” zarzucając kradzież bazy klientów. Z uwagi na zachowanie B. M., zniesławiające powoda w głównym pomieszczeniu wystawowym salonu samochodowego pozwanej, powód opuścił stanowisko pracy na czas ok. 15 min. Następnie powód, gdy uświadomił sobie charakter bezzasadnych zarzutów ze strony B. M., oraz w celu uniknięcia wszelkich dalszych nieporozumień, udał się do gabinetu wiceprezesa i przekazał nośnik pamięci zawierający bazę klientów. W tym zakresie powód podnosi, że poprosił informatyka zatrudnionego w pozwanej spółce o skopiowanie bazy klientów z przyczyn przytoczonych powyżej - w celach związanych jedynie ze świadczoną pracą. Powód nie wprowadził informatyka w błąd „co do rzeczywistego celu, bowiem skierował jedynie prośbę o skopiowanie danych, co informatyk wykonał w normalnym trybie pracy, w ramach swoich obowiązków. P. że baza klientów skopiowana została na jego prywatny nośnik

pamięci, co wynikało jedynie z tej okoliczności, że pracownicy pozwanej nie dysponowali służbowymi nośnikami pamięci. Okoliczność wyniesienia nośnika pamięci poza stanowisko pracy miała miejsce jedynie w czasie obejmującym ok. 15 min. kiedy powód znieważany przez Wiceprezesa pozwanej oddalił się celem uniemożliwienia dalszego znieważania jego osoby. Powód podniósł, że przytoczony przepis art. 23 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, nie ma zastosowania w realiach niniejszej sprawy. Przede wszystkim wskazane przestępstwo jest przestępstwem umyślnym kierunkowym, co ma taki skutek, że nie może zostać popełnione przy braku zamiaru. Ponadto znamieniem czynu jest ujawnienie innej osobie lub wykorzystanie we własnej działalności gospodarczej informacji stanowiącej tajemnicę przedsiębiorstwa, jeżeli wyrządza to poważną szkodę przedsiębiorcy, co bezspornie nie miało miejsca ani nie było objęte zamiarem powoda - który bazę klientów chciał wykorzystać w celu wykonania bieżących obowiązków pracowniczych. Istotą rzekomo naruszonego przepisu jest ochrona informacji stanowiących tajemnicę przedsiębiorstwa przed ich przekazaniem osobom i podmiotom trzecim celem nieuprawnionego użycia na szkodę przedsiębiorstwa. Wskazać należy, że nie można powyższego zarzutu skierować w stosunku do pracownika którego dostęp do takich informacji wynika z charakteru świadczonej pracy, w szczególności w sytuacji gdy zachowując tajemnicę wykorzystuje te informacje wyłącznie w celu świadczenia pracy. Biorąc pod uwagę okoliczność, że powód poprosił informatyka pracodawcy o skopiowanie bazy klientów, w celu wykonania nałożonych na niego przez pracodawcę obowiązków, nie można przyjąć aby powód nie tylko ciężko naruszył podstawowe obowiązki pracownicze, ale również aby naruszył obowiązki pracownicze w ogóle.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz strony pozwanej kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Uzasadniając zajęte stanowisko strona pozwana wskazała, że powód w dniach 11 lub 12 grudnia 2012 r. zwrócił się do W. Z. - pracownika firmy (...), wykonującej na rzecz pozwanego usługi informatyczne, o wykonanie kopii

zapasowej bazy danych klientów pozwanego. Jako przyczynę tego zlecenia powód podał względy bezpieczeństwa, czyli uzyskanie możliwości bieżącej pracy przy użyciu bazy na wypadek chwilowego braku dostępu do serwera, na którym w przedsiębiorstwie pozwanego baza ta jest umieszczona (zatem podał przyczynę inną niż w pozwie). Prośba o skopiowanie bazy danych nie była przez powoda, z niewiadomych przyczyn konsultowana z jego bezpośrednim przełożonym i jednocześnie osobą organizującą pracę salonu sprzedaży i serwisu - Wiceprezesem Zarządu - B. M., chociaż jako istotna w normalnym trybie pracy winna być wcześniej skonsultowana. W odpowiedzi W. Z. zaproponował, że może wykonać kopię tej bazy zdalnie poprzez utworzenie pliku z Danymi i umieszczenie tego pliku na dysku komputera, na którym pracował powód. Powód chciał jednak, aby baza ta została skopiowana na przenośny nośnik danych i nalegał na to aby przekazanie tej bazy nastąpiło koniecznie w sobotę 15.12.2012 r. Powód nie zwrócił się jednak do swego przełożonego aby zakupić stosowny nośnik danych, co byłoby normalne w sytuacji, gdyby nośnik ten rzeczywiście miał być używany w celach służbowych. Gdy w dniu 15.12.2012 r. W. Z. pojawił się w salonie sprzedaży, to jest przy stanowisku pracy powoda, powód zaproponował mu aby w celu dokonania ustaleń co do skopiowania bazy przeszli do pomieszczeń serwisu. Następnie tam - w sposób określany przez W. Z. jako „konspiracyjny” przekazał mu prywatny nośnik danych, na który dane miały zostać skopiowane i poprosił W. Z. „aby zostało to między nimi”. Nośnik ten po skopiowaniu nań bazy danych W. Z. zwrócił powodowi. Jednak ze względu na to, iż sytuacja wydała mu się podejrzana, podczas kopiowania wprowadził sobie tylko znane hasło konieczne do otwarcia pliku z bazą danych, a już po opuszczeniu terenu przedsiębiorstwa pozwanej zadzwonił do członka Zarządu strony pozwanej - J. L. relacjonując przebieg zdarzenia. Trzymaną informację o zdarzeniu J. L. przekazał Wiceprezesowi Zarządu - B. M., a B. M. zadzwonił z kolei do drugiego pracownika przebywającego wówczas w salonie sprzedaży - J. J., przekazując mu aby poprosił powoda o wstrzymanie się z wyjściem z pracy do jego przybycia do salonu. Po przybyciu B. M. - w obecności J. J. zażądał od powoda zwrotu nośnika zawierającego bazę danych i wyjaśnień, w jakim celu doprowadził do skopiowania bazy danych, powód jednak zaprzeczył, iż nastąpiło skopiowanie danych i pośpiesznie opuścił pomieszczenie salonu sprzedaży. Po wyjściu z salonu powód zadzwonił do W. Z. z pytaniem, czy w przedsiębiorstwie pozwanej jest monitoring systemu komputerowego, bo Wiceprezes Zarządu B. M. już wie o zdarzeniu. W trakcie tej rozmowy powód zaproponował Wojciechowi Z. ustalenie wspólnej wersji zdarzenia, na co ten się nie zgodził. Po około 40 minutach od wyjścia (a nie jak twierdzi powód po 15) powód powrócił do salonu, w którym znajdowali się wówczas B. M. i J. J. i kładąc nośnik danych na stole i powiedział, że zwraca go ponieważ stwierdził, że źle zrobił oraz, że był to jego błąd. W poniedziałek 17.12.2012 r. powód nie pojawił się w pracy a w trakcie dnia dostarczył zwolnienie lekarskie. Pozwana nie jest w stanie stwierdzić, czy powód jest obecnie w posiadaniu bazy danych, ale czas od jego wyjścia z salonu do powrotu i wręczenia nośnika (około 40 minut) był wystarczająco długi aby mógł dane z nośnika skopiować na inne urządzenie. W/w okoliczności świadczą, że powód dopuścił się ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych z w/w powodów.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powód zatrudniony był u strony pozwanej od dnia 11 lutego 2005 r., w tym od dnia 1 lutego 2006 r. na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony na stanowisku Handlowca, a następnie Kierownika D. Handlowego.

Do obowiązków powoda należało: obsługa klientów salonu, przygotowywanie oraz składanie ofert sprzedaży, uczestnictwo w spotkaniach oraz przeprowadzanie negocjacji handlowych, ewidencja bazy danych o potencjalnych klientach, prowadzenie dokumentacji związanej z zakupem i sprzedażą samochodów, ewidencja, kontrola dokumentów w systemie (...), ocena stanu zakupionych samochodów dostarczanych przez firmy przewoźowe, przygotowanie sprzedanych samochodów do wydania oraz udzielanie instruktażu klientom, współpraca z (...) C. (...) z dostawcami akcesoriów samochodowych oraz dostawcami wykonującymi zabudowy do samochodów, współpraca z firmami zajmującymi się udzielaniem kredytów oraz L., przyjmowanie reklamacji klientów, współpraca z pracownikami innych działów firmy, wykonywanie poleceń służbowych zleconych przez przełożonych, przestrzeganie procesów Systemu (...) Jakością ISO 9001:2001 14.Przestrzeganie porządku na stanowisku pracy, przepisów BHP i (...).

Do zakresu odpowiedzialności powoda należało: prowadzenie w sposób nie budzący zastrzeżeń dokumentacji i jej archiwizacja, prawidłowy poziom obsługi klientów, prawidłowa współpraca z dostawcami.

Dowód: - akta osobowe powoda

U strony pozwanej sprzedawcy tj. powód, J. J., B. M. korzystali w pracy z programu (...) tj programu dotyczącego zarządzania kontaktami z klientami będącego jednocześnie bazą danych klientów, w której były informacje o klientach aktualnych i byłych, z którymi firma miała kontakty. W tej bazie są dane z byłych transakcji, a także ewentualnie dane dotyczące potencjalnych transakcji.

Dane do tej bazy danych wpisywali powód i J. J.. Wszyscy sprzedawcy na co dzień mieli swobodny dostęp do tej bazy danych.

Ta baza była w specjalnym programie, który jest licencjonowany tylko dla strony pozwanej. Powód na swoim prywatnym komputerze, nie mógł z tej bazy korzystać, gdyż nie miał oprogramowania niezbędnego do pracy.

Administratorem danych u strony pozwanej jest J. L..

Dowód: - zeznania świadka W. Z. k. 37-38

- zeznania świadka J. J. k. 43

W grudniu 2012 r. powód i inni pracownicy strony pozwanej, w tym J. J. brali udział w tzw. „wystawkach”, tj. prezentacjach samochodów w centrach handlowych.

Trzecia „wystawka”, w której miał brać udział powód zaczynała się 13 grudnia 2012 r. i miała trwać do 23 grudnia 2012 r.

Powód, tak jak i J. J. nie pracowali cały czas na tzw. wystawkach, lecz od poniedziałku do piątku od 12.00 pracowali w salonie, a następnie około 16.00 jechali na wystawkę i byli pracowali do godziny 20.00.

Na tzw. wystawkach na stanowisku strony pozwanej nie było możliwości podłączenia komputera, tj. z technicznego punktu widzenia użycie laptopa było możliwe, natomiast nigdy nie było to stosowane. Każdy kto znajduje się na wystawce, czy pracownik, czy hostessa, ma tylko pozyskiwać dane od klientów, tj. praca na wystawkach polega na zbieraniu kontaktów, a nie sprzedaży.

Dowód: - zeznania świadka J. J. k. 43

- przesłuchanie w charakterze strony pozwanej B. M. k. 44

W dniu 14 grudnia 2012 r. powód zwrócił się do strony pozwanej z wnioskiem o rozwiązanie umowy o pracę „za porozumieniem stron” z dniem 31 grudnia 2012 r.

W tym dniu powód rozmawiał w tej sprawie z B. M.. B. M. powiedział powodowi, że zastanowi się nad wnioskiem powoda, gdyż wniosek powoda wskazywał, że chce rozwiązać umowę o pracę z końcem grudnia 2012 r. i pozostało bardzo mało czasu na przekazanie wszystkich informacji przez powoda innemu pracownikowi tj J. J..

Dowód: - zeznania w charakterze strony pozwanej B. M. k. 44

- podanie powoda k. 16

Po 10 grudnia 2012 r. powód zadzwonił do W. Z., który świadczy usługi informatyczne na rzecz strony pozwanej i poprosił go o wykonanie kopii bezpieczeństwa bazy danych z programu (...).

W. Z. wykonywał różne czynności na rzecz pracowników strony pozwanej, w tym powoda, lecz nie miał wcześniej takiego rodzaju zlecenia.

Powód wskazał W. Z., że potrzebuje tej kopii, żeby leżała bezpiecznie, w razie awarii serwera.

Kopia miała być zrobiona na nośniku informacji – pendrive lub na płycie CD.

Kopie danych u strony pozwanej zwykle są robione na serwerze automatycznie. W przypadkach szczególnych mogło dojść do utraty tych danych.

W. Z. umówił się z powodem aby wykonać tę kopię bazy danych w sobotę 15 grudnia 2012 r.

Prośba powoda zdziwiła W. Z., gdyż inna osoba u strony pozwanej jest zobowiązana o dbanie o bezpieczeństwo danych i to nie należało do zakresu obowiązków powoda. W. Z. przypuszczał, że powód go prosi o kopię na prośbę B. M..

W. Z. powiadomił J. L. o prośbie powoda.

Dowód: - zeznania świadka W. Z. k. 37-38

W sobotę 15 grudnia 2012 r. W. Z., zgodnie z wcześniejszymi uzgodnieniami z powodem, przyjechał do strony pozwanej około godziny 11.00 i przyszedł do salonu, gdzie był powód i inny pracownik strony pozwanej J. J..

Powód poprosił W. Z. aby przeszli do działu serwisowego, gdzie powód wręczył W. Z. pendrive w kształcie karty kredytowej, aby ten przegrał mu dane.

Powód przekazał W. Z. tego pendrive`a w kształcie karty kredytowej tak jakby pod dłoń, częściowo zasłaniając go.

W. Z. wydało się to podejrzane, ale poszedł wykonać tę kopię.

Po otwarciu pendrive`a W. Z. zobaczył, że są tam zdjęcia prywatne powoda i stwierdził, że bezpiecznie będzie, kiedy przed zgraniem zaszyfruje bazę danych, a klucz wyśle J. L.. Było to w tym celu, że jeśli powód chciałby coś zrobić z tą bazą danych, choćby ją otworzyć, to najpierw musiałby znać klucz dostępu. Gdyby była potrzeba otworzenia tej bazy, to J. L. mógłby udostępnić klucz powodowi.

Po zgraniu bazy danych i zabezpieczeniu jej kluczem dostępu W. Z. oddał powodowi pendrive`a.

Jak W. Z. i powód wychodzili, to powód powiedział, aby to przegranie danych zostało między nimi.

Następnie W. Z. zadzwonił do J. L. i przekazał mu informację, że podczas wymiany danych, atmosfera w jego ocenie była konspiracyjna i że na wszelki wypadek zaszyfrował bazę danych, a hasło wyśle mu na serwer prywatny.

Po godzinie zadzwonił do W. B. M., który był zaniepokojony i pytał go o całą sytuację z przegrywaniem bazy danych. W. Z. przekazał mu przebieg całego zdarzenia.

Dowód: - zeznania świadka W. Z. k. 37-38

W dniu 15 grudnia 2012 r., w sobotę o godzinie 13.06 B. M. otrzymałem sms-a od J. L., w którym J. L. pytał go czy coś wie na temat kopiowania danych przez powoda, które zlecił on informatykowi. B. M. odpisał, że nic nie wie, że taka sytuacja w ogóle miała mieć miejsce. Po otrzymaniu smsa od J. L., B. M. zadzwonił do W. Z. i zapytał go, czy taka sytuacja zgrania danych na pendrive`a miała miejsce, co on potwierdził. Wówczas B. M. poprosił telefonicznie J. J., aby ten poprosił powoda, aby nie wychodził z pracy, lecz poczekał na B. M., który jedzie do salonu w celu porozmawiania z powodem.

Około godziny 14.00 B. M. przyszedł do salonu, gdzie był powód i J. J..

B. M. zaraz po wejściu do salonu powiedział do powoda: „oddaj to co zabrałeś, złodzieju”. B. M. myślał o bazie danych, która została przekopiowana na pendrive’a powoda przez W. Z..

Powód był już ubrany w kurtce, bo kończył pracę i chciał wychodzić.

Powód zapytał B. M., o co mu chodzi, a także aby się uspokoił i po tym powód wyszedł.

Po około 30 – 45 minutach powód wrócił do salonu i podszedł do B. M. i położył na stoliku, gdzie było miejsce do parzenia kawy pendrive’a. Powód powiedział: „popęlniłem błąd, oddaję”.

Dowód: - zeznania świadka J. J. k. 43

- zeznania w charakterze strony pozwanej B. M. k. 44

W dniu 15 grudnia 2012 r. po przegraniu bazy danych przez W. Z. dla powoda, wrócił on do domu i pojechał z żoną A. Z. na zakupy.

W czasie, gdy jechali samochodem po godzinie 14.00 zadzwonił do W. Z. powód i zapytał go czy u strony pozwanej jest jakiś monitoring, lub system zarejestrował fakt kopiowania bazy danych, bo B. M. już o wszystkim wie.

W. Z. odpowiedział powodowi, że on całą sprawę od początku zgłosił zarządowi, że on nie mógłby inaczej postąpić, bo ma określone procedury. W. Z. powiedział powodowi, że dane które zostały skopiowane zostały zaszyfrowane, że powód z nimi nic nie zrobi, nawet gdyby chciał, a jeśli chciałby je odszyfrować, to klucz jest u J. L.. Wtedy powód powiedział, że nie chciał wykorzystać tych danych w złym celu, nie miał złych zamiarów. Prosił o kopię danych tylko w takim celu, że „jeśli strona pozwana szłaby mu pod górkę, to miałyby na nich haka”. W. Z. nic nie odpowiedział, a powód zapytał: „to w takim razie, jaką wersję ustalamy?”. Wtedy W. Z. się rozłączył.

Od razu po tej rozmowie W. Z. niezwłocznie zadzwonił do B. M., streszczając mu rozmowę z powodem i B. M. podziękował mu za zachowanie zimnej krwi i rozmowę skończyli.

Dowód: - zeznania świadka W. Z. k. 37-38

- zeznania świadka A. Z. k. 44

W dniu 18 grudnia 2012 r. powód otrzymał od strony pozwanej oświadczenie o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia, gdzie jako przyczynę rozwiązania umowy o pracę zostało wskazane: naruszenie przez powoda podstawowych obowiązków pracowniczych, polegające na tym iż w dniu 15 grudnia 2012 r. powód, wprowadzając w błąd informatyka Pracodawcy co do rzeczywistego celu tej czynności, skłonił go do skopiowania, na stanowiący własność pracownika nośnik danych, bazę danych klientów Pracodawcy, po czym ten nośnik wraz z zawartą na nim bazą danych wyniósł poza stanowisko pracy, co wypełniało znamiona usiłowania popełnienia przestępstwa z art. 23 ustawy z dnia 16-04-1993 roku o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji.

Dowód: - akta osobowe powoda

Powód uzyskiwał od strony pozwanej wynagrodzenie miesięczne w kwocie 3.370 zł brutto.

Dowód: - zaświadczenie strony pozwanej k. 34

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Ustalając stan faktyczny sprawy Sąd posłużył się dowodami z dokumentów prywatnych oferowanych przez strony i wobec braku zarzutów co do ich prawdziwości uznał je w całości za wiarygodne.

Odnośnie dowodu z zeznań świadków W. Z., J. J. i A. Z. Sąd ocenił je pozytywnie w pełnym zakresie. Sąd wziął pod uwagę, że świadek J. J. jest pracownikiem strony pozwanej, jednak w ocenie Sądu okoliczność ta nie mogła mieć wpływu na ocenę zeznań świadka. Zarówno W. Z. jak i A. Z. nie byli pracownikami strony pozwanej, ani też nie byli zainteresowani w dowodzeniu istnienia podstaw do rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia z powodem.

Sąd zważył przy tym, że zeznania świadków były spójne, logiczne i zgodne z pozostałymi w sprawie dowodami, w tym z zeznaniami w charakterze strony pozwanej B. M..

Okoliczności w zakresie przebiegu zdarzeń z dnia 15 grudnia 2012 r. potwierdził również w części powód, który przyznał, że polecił W. Z. skopiować bazę danych klientów strony pozwanej, lecz jego zeznania co do przyczyn tego polecenia i okoliczności jego wykonania Sąd nie uwzględnił przyjmując za prawdziwe zeznania świadków w zakresie zachowania powoda.

Sąd jedynie w nieznacznej części uwzględnił natomiast zeznania powoda. Należało mieć na uwadze, że powód był bezpośrednio zainteresowany wynikami postępowania i w tym kontekście mógł relacjonować okoliczności sprawy w korzystny dla siebie sposób. Analizując zeznania powoda zwłaszcza pod względem ich wewnętrznej spójności, Sąd zważył, że powód w sposób sprzeczny przedstawiał zarówno okoliczności polecenia W. Z. skopiowania bazy danych, jak również celu wykonania tej kopii. Sąd nie dał wiary powodowi, że chciał być w posiadaniu kopii bazy danych klientów strony pozwanej, aby móc pracować na niej w kolejnym tygodniu pracy, gdyż nie miało to pokrycia w materiale dowodowym, a także nie znalazło to odzwierciedlenia w zeznaniach świadków i strony pozwanej.

Stosownie do treści art. 56 § 1 kp odszkodowanie przysługuje pracownikowi, z którym rozwiązano umowę o pracę bez wypowiedzenia z naruszeniem przepisów o rozwiązywaniu umów o pracę w tym trybie. Stosownie zaś do treści art. 52 § 1 pkt 1 kp pracodawca może rozwiązać umowę o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika w razie ciężkiego naruszenia przez niego obowiązków pracowniczych.

W rozumieniu art. 52 kp ciężkie naruszenie przez pracownika obowiązków pracowniczych zachodzi wówczas, gdy jego zachowanie lub zaniechanie cechuje wina umyślna lub rażące niedbalstwo (por: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 listopada 1976 r. w sprawie I PRN 111/76).

Przeprowadzając rozważania pod kontem zasadności roszczeń powoda, mając na uwadze ustalony w sprawie stan faktyczny oraz prawny Sąd zważył, że powód dopuścił się rażącego naruszenia podstawowego obowiązku pracowniczego, o którym mowa w art. 100 kp.

Strona pozwana jako przyczynę naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych wskazała: naruszenie przez powoda podstawowych obowiązków pracowniczych, polegające na tym iż w dniu 15 grudnia 2012 r. powód, wprowadzając w błąd informatyka Pracodawcy co do rzeczywistego celu tej czynności, skłonił go do skopiowania, na stanowiący własność pracownika nośnik danych, bazę danych klientów Pracodawcy, po czym ten nośnik wraz z zawartą na nim bazą danych wyniósł poza stanowisko pracy, co wypełniało znamiona usiłowania popełnienia przestępstwa z art. 23 ustawy z dnia 16-04-1993 roku o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji.

W tym zakresie Sąd zważył, że przeprowadzone w toku postępowania dowody potwierdziły prawdziwość przedstawionych przez stronę pozwaną przyczyn rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia. Zeznań świadka W. Z. jednoznacznie wynika, że powód podał mu nieprawdziwą przyczynę potrzeby przegrania bazy danych. Zrobił to bez uzgodnienia z przełożonym B. M. oraz J. L., który jest odpowiedzialny za bezpieczeństwo danych u strony pozwanej.

Bezsporny w sprawie było, że powód faktycznie w dniu 15 grudnia 2012 r. po godzinie 14-stej wyszedł z salonu strony pozwanej posiadając bazę danych, a - jak wynika z zeznań świadka W. Z., którym Sąd dał wiarę - uczynił to nie w celu wykorzystania tej bazy danych w celach pracowniczych, lecz w innych celach, niezgodnych z wykonywaniem obowiązków pracowniczych.

Mając powyższe na uwadze, prawdziwość okoliczności podanych w oświadczeniu o rozwiązaniu stosunku pracy była w świetle podanych argumentów oczywista. W ocenie Sądu istotnym było więc określić, czy tego rodzaju zachowanie pracownika stanowi rażąco naruszenie jego podstawowych obowiązków.

Zgodnie z art. 3 ust 1 ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (tekst jednolity Dz.U.2003.153.1503) czynem nieuczciwej konkurencji jest działanie sprzeczne z prawem lub dobrymi obyczajami, jeżeli zagraża lub narusza interes innego przedsiębiorcy lub klienta.

Zgodnie z art. 11 ust 1 czynem nieuczciwej konkurencji jest przekazanie, ujawnienie lub wykorzystanie cudzych informacji stanowiących tajemnicę przedsiębiorstwa albo ich nabycie od osoby nieuprawnionej, jeżeli zagraża lub narusza interes przedsiębiorcy. Ust 2 ww artykułu stanowi, że przepis ust. 1 stosuje się również do osoby, która świadczyła pracę na podstawie stosunku pracy lub innego stosunku prawnego - przez okres trzech lat od jego ustania, chyba że umowa stanowi inaczej albo ustał stan tajemnicy. Przepis art. 11 ust 4 stanowi, że przez tajemnicę przedsiębiorstwa rozumie się nieujawnione do wiadomości publicznej informacje techniczne, technologiczne, organizacyjne przedsiębiorstwa lub inne informacje posiadające wartość gospodarczą, co do których przedsiębiorca podjął niezbędne działania w celu zachowania ich poufności.

Zgodnie natomiast z art. 23 w/w ustawy kto, wbrew ciążącemu na nim obowiązkowi w stosunku do przedsiębiorcy, ujawnia innej osobie lub wykorzystuje we własnej działalności gospodarczej informację stanowiącą tajemnicę przedsiębiorstwa, jeżeli wyrządza to poważną szkodę przedsiębiorcy, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2. Ust 2 w/w artykułu stanowi, że tej samej karze podlega, kto, uzyskawszy bezprawnie informację stanowiącą tajemnicę przedsiębiorstwa, ujawnia ją innej osobie lub wykorzystuje we własnej działalności gospodarczej.

Zgodnie z przyjętym w doktrynie poglądem na gruncie obecnie obowiązującego art. 11 u.z.n.k. ochronie podlega każda informacja bez względu na jej charakter, a więc informacja handlowa, techniczna, technologiczna lub organizacyjna. Taką tezę potwierdza również uzasadnienie noweli ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji z dnia 5 lipca 2002 r., w którym czytamy, że: "W przepisach tych rozszerzono zakres ochrony interesów przedsiębiorcy, związanych z jego działalnością zawodową. Mianowicie ochroną tą objęto wszelkie informacje, mające dla przedsiębiorcy wartość gospodarczą, które przedsiębiorca uznał za poufne i zastosował wobec nich odpowiednie środki w celu utrzymania tych informacji w tajemnicy". Obecnie ochronie podlega więc w szczególności informacja technologiczna (np. sposoby produkcji, system sprawdzania jakości), informacja techniczna (np. projekty nieopatentowanych rozwiązań technicznych, modele rozwiązań technicznych), informacja handlowa (np. lista dostawców, klientów, plany wydania książki przez wydawnictwo (jak zauważył SA w K. w orzeczeniu z dnia 11 czerwca 2003 r., I ACa 469/03, (...) 2004, nr 1-2, s. 157: "Poufne informacje o planach wydawniczych mogą przedstawiać samodzielną wartość handlową w relacjach z konkurencyjnymi dostawcami i z tego względu zachodzi potrzeba ochrony przed ich bezprawnym ujawnieniem i wykorzystaniem"), informacja organizacyjna (np. prognozy sprzedaży, system dystrybucji, procedury wewnętrzne, zasady organizacji i zarządzania, wynagrodzenia wypłacane pracownikom). (por. Arkadiusz Michalak Komentarz do art.11 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji)

Mając na uwadze powyższe, należało uznać, że baza danych klientów strony pozwanej jest informacją, która podlega ochronie na mocy ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, a powód swoim działaniem tj. bezprawnym żądaniem skopiowania tej bazy danych, a następnie próbą jej wykorzystania do celów innych niż służbowe, naruszył w sposób podstawowy obowiązki pracownicze.

Podkreślenia wymaga, że powód nie zwrócił na żądanie B. M. kopii bazy danych, lecz opuścił salon strony pozwanej i zwrócił tą bazę danych po upływie 30-40 minut, po tym, jak się dowiedział, że baza danych posiada klucz zabezpieczenia. Bez konieczności ustalenia w jakim celu powód wniósł do W. Z. o kopię tej bazy danych i następnie ją wyniósł z siedziby strony pozwanej, samo tego rodzaju zachowanie powoda jest ciężkim naruszeniem podstawowych obowiązków pracowniczych.

Zachowanie powoda cechowała wina umyślna, bowiem powód miał świadomość, że jego zachowanie jest niezgodne z prawem.

Uwzględniając całokształt zaprezentowanych okoliczności faktycznych i prawnych należało uznać, że strona pozwana w sposób zgodny z przepisami i zasadny rozwiązała z powodem stosunek pracy bez wypowiedzenia, a zatem powództwo podlegało oddaleniu, o czym Sąd orzekł w pkt I sentencji wyroku.

W przedmiocie kosztów procesu w pkt II wyroku Sąd orzekł na podstawie art. 98 kpc.

Zgodnie z art. 98 kpc oraz § 11 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, Sąd ustalił stawkę wynagrodzenia pełnomocnika strony pozwanej w wysokości 60 złotych oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 złotych.

Orzeczenie o kosztach sądowych w pkt III wyroku Sąd oparł o treść art. 113 ustawy o kosztach sądowych.